

Paweł Gałkowski  
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
ORCID: 0000-0002-6893-6943

## **Argumentacja i interpretacja. Praktyka argumentacyjna jako czynność kulturowa**

**A**rgumentacja perswazyjna w codziennej komunikacji jest najczęściej postrzegana przez pryzmat jej skuteczności performatywnej. Nic w tym dziwnego, wszakże potocznie rozumiana perswazja ma być celna i przekonująca. Rzadziej zastanawiamy się, jaką rolę w procesie perswazyjnym ogrywa interpretacja, czy szerzej, jakie sensy niesie za sobą czynność argumentowania. Szkoda, ponieważ trop interpretacji wypowiedzi argumentacyjnych może wieść nas do istotnego, z perspektywy metodologicznej pytania, czy argumenty są czynnościami lub wytworami podlegającymi wyjaśnieniu naukowemu? W tym artykule staram się śledzić wątki metodologiczne, które zbliżają argumentację perswazyjną z interpretacją humanistyczną i społeczno-regulacyjną koncepcją kultury i refleksją uprawianą w ramach poznańskiej szkoły metodologicznej.

Wydaje się, że argumenty perswazyjne funkcjonujące w „praktyce społecznej” mogą być rozumiane jako określone działania społeczne, które rozpatrywać można w kontekście określonego systemu kulturowego.<sup>1</sup> Wiązałoby się to z takim ujęciem, które ciążyłoby w stronę opisu argumentu perswazyjnego uwikłanego w społeczny rozkład sił symbolicznych, za pomocą których jednostki starają się wpływać na zmianę konkretnej sytuacji. Argument perswazyjny — jak się zdaje — można dookreślić poprzez ujęcie go w ramy kategorii nakładanych na działania kulturowe. Kategorie te w dużej mierze określałyby sposób wykonania czynności obdarzonej sensem. Argumentację, jako czynność werbalną o charakterze perswazyjnym zmaterializo-

---

<sup>1</sup> W tym szczególnym przypadku chodzi o kultury (w liczbie mnogiej) tych społeczności, które dla transmisji wartości posługują się argumentacją perswazyjną. Pojęcie systemu kulturowego wyjaśniane jest w dalszej części tekstu. Będzie też mowa o argumentacji jako działaniu (czynności) i argumentacie jako rezultacie tego działania.

waną w postaci wypowiedzi argumentacyjnej, można by odnieść do idealnego założenia, które głosi, że w działaniu jednostki kierują się wiedzą o regułach rządzących czynnościami symbolicznymi, a działania tego typu można zinterpretować poprzez odniesienie do owych reguł. Innymi słowy: argumentację, o którą tutaj chodzi, można rozumieć jako działanie społeczne, faktycznie zachodzący akt komunikacyjny. Z takiego punktu widzenia, bez względu na to, jaką teorię kultury on zakłada, ważne jest, aby funkcjonowanie wspomnianych reguł<sup>2</sup> faktycznie zachodziło. Oznaczałoby to również, że członkowie określonej społeczności stosują (bądź stosowali) owe reguły w praktyce komunikacyjnej oraz że każdy członek grupy zakłada, podczas stosowania, ich znajomość u partnera interakcji. Przy takim ujęciu argumentacja, rozumiana jako *process* nadawania sensu wypowiedziom argumentacyjnym wymagałaby odwołania do rzeczywistości kulturowo-społecznej, a pośrednio do teorii kultury, która dostarcza narzędzi opisu interesującej badacza kultury. W powyższym zakresie można się posłużyć określoną teorią kultury w charakterze metajęzyka w stosunku do stanu kultury, w której partycypują podmioty. Dla przykładu: w ramach społeczno-regulacyjnej koncepcji kultury można by upatrywać w ekspresji argumentacyjnej pewną formę praktyki komunikacyjnej nastawionej na respektowanie bądź akceptowanie określonych czynności. Takie ujęcie dawałoby możliwość wprowadzenia nowych wątków dla badań nad argumentacją perswazyjną teoretycznych, ale otwierałoby też badania nad argumentacją na praktykę argumentowania osadzoną w kontekście historycznym i wspólnotowo odniesione reguły nakładane na tę praktykę.

Wpisanie argumentu perswazyjnego (czy szerzej wypowiedzi argumentacyjnej) w „obieg czynności kulturowych” podlegających badaniu pozwoliłoby, jak sądzę, na porównanie argumentacji z innymi praktykami społecznymi i nadanie badaniom nad argumentacją wyraźnego aspektu historycznego. Pozwoliłoby to, być może, również na ujęcie argumentacji perswazyjnej jako jednej z wielu czynności kulturowych nastawionych na zmianę lub utrwalenie zachowania, postaw, myślenia *etc.* Zastosowanie społeczno-regulacyjnej teorii kultury do wyjaśnienia pola zainteresowań tzw. *informal logic* mogłoby posłużyć wyznaczeniu granic stosowalności argumentacji w praktyce komunikacyjnej i odróżnić ją od innych praktyk perswazyjnych. Z kolei wprowadzenie argumentu perswazyjnego w kontekst interpretacji humanistycznej pozwoliłoby na krytyczne odniesienie do treści i reguł kulturowych, którym argument perswazyjny podlega. Dla argumentów perswazyjnych potraktowanych jako działania kulturowe można by wyznaczyć swoiste instrukcje

---

<sup>2</sup> Chodziłoby o te wzory postępowania ludzkiego, które czynią z nich regularny przedmiot badań.

użytkowania. Można założyć, że stosowanie nadmienionych reguł może być niezbędne przy akceptacji porządków wartości przez jednostki i grupy oraz wiąże się z dość znaczną żywotnością podzielanych przez wspólnoty wartości kulturowych.

Z perspektywy reguł interpretacji można, jak się zdaje, inaczej spojrzeć na elementy teorii argumentacji i teorii retoryki nazwane sofizmatami (ang. *fallacies*). Jak się wydaje, dotychczasowa perspektywa badań nad argumentacją (w ramach teorii argumentacji) niesie ze sobą problem związany z określeniem roli, jaką odgrywają sofizmaty w praktyce argumentacyjnej. Ponadto w praktyce komunikacyjnej często są one pojmowane ahistorycznie, a w wersji „poradnikowej” często jako gotowe przepisy na skuteczne działanie. Mogą one być odczytywane jako występujące w niektórych społecznościach działania społeczne, do których można odwołać się w praktyce argumentacyjnej jako do swoistych procedur językowego działania perswazyjnego, niemniej zawsze w kontekście obowiązującej siatki przekonań.

Jeśli argument perswazyjny można rozpatrywać jako określoną czynność — działanie społeczne, akt mowy, którego celem jest wpływ (na przekonania, zachowania, postawy *etc.*), zaplecze historyczne i teoretyczne tradycji wykorzystane w tradycji można zrelatywizować do wiedzy podmiotu, innymi słowy potraktować jako element interpretacji humanistycznej.<sup>3</sup>

Argumentację perswazyjną (jako określoną czynność, serię czynności lub sumę czynności dookreśloną czasoprzestrzennie) w ujęciu społeczno-regulacyjnej teorii kultury można opisać jako jedną z praktyk kulturowych służących utrwaleniu lub zmianie akceptacji określonych przekonań, funkcjonujących w danym czasie i miejscu. Z kolei można zadać pytanie, czy poprzez użycie konstrukcji argumentacyjnych można ją rozumieć jako pewną praktykę społeczną realizującą w trybie symbolicznym określoną rolę. Polega ona na zwiększaniu prawdopodobieństwa respektowania lub akceptowania przekonań kulturowych, (zwiększa prawdopodobieństwo respektowania, akceptacji) wartości kulturowych, których jest nośnikiem.<sup>4</sup>

Taka perspektywa zdecydowanie kładłaby nacisk na użytkowanie argumentacji w praktyce społecznej. Interesujące w tej perspektywie byłoby

---

<sup>3</sup> W kontekście metodologicznych rozważań nad wykorzystaniem interpretacji humanistycznej warto również przypomnieć choćby niektóre prace: W. Ławniczak, *Teoretyczne podstawy interpretacji dzieł sztuki plastycznej*, WN UAM, Poznań 1975; *idem*, *O poznawaniu dzieła sztuki plastycznego: analiza współczynnika interpretacyjnego*, PWN, Warszawa 1983.

<sup>4</sup> Funkcjonalny sposób myślenia o praktyce argumentacyjnej zakłada, że jest ona swoistą „metapraktyką” perswazyjną (nadbudowaną albo funkcjonującą obok praktyki językowej) obejmującą swoim zasięgiem wiele dziedzin kultury symbolicznej. W odróżnieniu jednak od języka jest „metapraktyką” ufundowaną na regułach komunikacyjnych funkcjonujących społecznie.

to, jak podmioty uzasadniają swoje decyzje i opinie. W tym sensie normy praktyki argumentacyjnej byłyby ustalane na poziomie danej wspólnoty posługującej się określonymi „wzorami kultury”. Rodzaje roszczeń i spór np. o „wewnętrzne kryteria dobrej argumentacji” z przyjmowanej tu perspektywy mogłyby być traktowane jako próba narzucenia ram aksjologicznych argumentującym. Poddanie interpretacji wypowiedzi argumentacyjnej pozwala rozpatrywać argumentację głównie w kontekście osiągnięcia zamierzonego celu. Przyjmowany tu punkt widzenia wpisuje się w polemikę, którą można znaleźć w pierwszym tomie *Teorii działania komunikacyjnego*<sup>5</sup> Jürgena Habermasa. W przedstawionym tam sporze zdecydowanie bliższa jest mi optyka „zewnętrznego” podejścia do argumentacji, preferowana przez Wolfganga Kleina. Szczególnie interesujące są dla mnie dwa składniki jego koncepcji, choć podzielałm tylko pierwszy z nich, co zostaje wyjaśnione poniżej. Zdaniem Kleina:

Schemat Toulmina jest pod pewnym względem bliższy rzeczywistości argumentowaniu aniżeli krytykowane przezeń podejścia formalne, ale jest to schemat poprawnego argumentowania. Toulmin nie przeprowadził żadnych badań empirycznych nad tym, jak ludzie rzeczywiście argumentują. Odnosi się to również do Perelmana i Olbrechts-Tytecy, aczkolwiek z wszystkich podejść filozoficznych najbardziej zbliżają się oni do argumentowania rzeczywistego. Jednakże *auditorie universel*, jedno z centralnych pojęć, to z pewnością nie jest grupa rzeczywiście żyjących ludzi, np. ludność zamieszkująca obecnie kulę ziemską; jest to jakaś — trudna skądinąd do zidentyfikowania — instancja [ . . . ] Mnie nie chodzi o to, czym jest racjonalne, rozumne czy też poprawne argumentowanie, lecz o to, jak ludzie — przy całej ich głupocie — argumentują faktycznie.<sup>6</sup>

I dalej:

W argumentowaniu próbuje się coś, co dla zbiorowości (*kollektiv*) jest wątpliwe, przetransponować — za pomocą tego, co kolektywnie [jest już] obowiązujące (*das kollektiv Geltende*) — w coś kolektywnie obowiązującego.<sup>7</sup>

Owo „zewnętrzne” podejście do argumentacji pozwala uczynić wypowiedź argumentacyjną powtarzalnym przedmiotem badań kulturowych. W podejściu takim preferuje się wykorzystanie narzędzi argumentacji do interpretacji działań perswazyjnych w określonym obszarze czasoprze-

<sup>5</sup> J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego. Racjonalność działania a racjonalność społeczna*, przeł. A.M. Kaniowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, t. I, s. 62-69.

<sup>6</sup> W. Klein, *Argumentation und Argument*, „Zeitschrift für Literaturwissenschaft und Linguistik” 1980, nr 38/39, s. 9-10; M.A. Finocchiaro, *The Psychological Explanation of Reasoning*, „Philosophy of the Social Science” 1979, t. 9, s. 277-278.

<sup>7</sup> W. Klein, *op. cit.*, s. 19.

strzennym i „wyzwała” argumentację perswazyjną z jej praktyczno-komunikacyjnego<sup>8</sup> (w tym sensie aktualnego) kontekstu. Przenosi się w ten sposób akcent z „podmiotowej” kreacji argumentu perswazyjnego na rekonstrukcję używanych w praktyce wypowiedzi i reguł, którym podlegają. Ujęcie to można stosować, jak się wydaje, wykorzystując metody i środki rozwijane w ramach refleksji nad argumentacją w nurcie *informal logic* oraz wykorzystując całe dostępne zaplecze historii retoryki. W moim przekonaniu taka optyka przynosi wiele interesujących rozwiązań, pozwalając jednocześnie na wyznaczenie granicy między praktyką argumentacji perswazyjnej oraz innymi praktykami (zwłaszcza perswazyjnymi). Przy takim punkcie widzenia to kultura (kultury) danej społeczności, a nie zakres teoretyczny wyznaczony dla argumentacji, wyznacza granice stosowania technik argumentacyjnych. W tym miejscu warto wrócić i wspomnieć o różnicach:

Wierzę, że systematyczna analiza rzeczywistego argumentowania — jak każda analiza empiryczna — pozwala wydobyć względnie stałe prawidłowości, zgodnie z którymi ludzie wymieniają między sobą argumenty: wydobyć właśnie logikę argumentowania. Wierzę też ponadto, że pojęcie to obejmuje wiele z tego, co zwykle rozumie się zwykle przez „racjonalność argumentowania”.<sup>9</sup>

Opisu procedury argumentowania, który wyznaczałby swoistą „logikę argumentacji” i pozwalałby na wyznaczenie kryteriów „racjonalności argumentowania”, poszukiwalibyśmy w kulturze określonej społeczności. W tym sensie logika argumentacji pokrywałaby się z logiką kultury argumentujących. Przy takim podejściu trudno mówić o choćby względnie stałych prawidłowościach praktyki argumentowania, raczej o *w z o r a c h k u l t u r o w y c h*<sup>10</sup>. Uznać trzeba raczej, że wewnętrzne standardy argumentacji są częścią reguł kulturowych regulujących wymianę argumentów w grupie. Są do niej zrelatywizowane i generowane przez nią lub dziedziczone kulturowo.

Taka perspektywa w ramach badań nad argumentacją proponowałaby badanie faktycznie zachodzących argumentów opartych na podtrzymywanych regułach, którymi posługują się jednostki i grupy w praktyce argumentacyjnej. Jest to oczywiście tylko jedno z możliwych podejść próbujące rozszerzyć teorię argumentacji. Kwestia kulturowego (i poznawczego) rozumienia argumentacji perswazyjnej wymagałaby przede wszystkim rozwinięcia uza-

<sup>8</sup> H. Schnädelbach, *Racjonalność i uzasadnianie*, [w:] T. Buksiński (red.), *Rozumność i racjonalność*, WN IF UAM, Poznań 1997; H. Schnädelbach, *Próba rehabilitacji animal rationale: odczyty i rozprawy*, t. 2, przeł. K. Krzemieniowa, Warszawa 2001.

<sup>9</sup> W. Klein, *op. cit.*, s. 50.

<sup>10</sup> A. Pałubicka, *Gramatyka kultury europejskiej*, Oficyna Wydawnicza Epigram, Bydgoszcz 2003, s. 95-102.

sadnienia dla przekonania, zgodnie z którym wypowiedź argumentacyjną można potraktować jako czynność podlegającą interpretacji (humanistycznej). Interpretacja humanistyczna, przypomnijmy, stanowi formę wyjaśniania subiektywno-racjonalnego. Efektem podjęcia tej procedury jest odpowiedź na pytanie: „Dlaczego *X* podjął wskazaną czynność?”. Odpowiedź na tak postawione pytanie, w ramach interpretacji humanistycznej, wiąże się z podaniem opisu dotyczącego założenia o racjonalności, czyli z podaniem deskrypcji wiedzy *X*-a, która to deskrypcja pozwala wyróżnić podejmowane przez niego czynności oraz rezultat tych czynności. Na omawianą wypowiedź składa się również opis hierarchii wartości podzielanych przez podmiot w trakcie podjętej czynności (zakładamy, że rezultat owej czynności stanowi wartość preferowaną).<sup>11</sup>

Warto dodać, że chodzi w tym wypadku o czynność, która została zrealizowana wtedy (posiada sens tylko wtedy), gdy w zasięgu można znaleźć jednostkę — odbiorcę — która jest w stanie ją jako taką rozpoznać lub gdy znalezienie tej jednostki wydaje się odbiorcy prawdopodobne. W takim znaczeniu w domenie interpretacji humanistycznej pozostają tylko te czynności, które są nastawione na interpretację.<sup>12</sup> Najważniejszą cechą czynności nastawionych na interpretację lub wytworów takich działań jest to, że posiadają one reguły wykonania.<sup>13</sup> Czynnościami kierowanymi regułami kulturowymi są czynności komunikacyjne, np. językowe czy obyczajowe.

Pytanie zatem jest otwarte: czy argumenty perswazyjne rozumiane jako akty mowy można poddawać np. procedurze interpretacji humanistycznej związanej z treściami i regułami, którym podlega poszczególne wypowiedź argumentacyjna<sup>14</sup> (zwłaszcza w odniesieniu do przesłanek wykorzystanych

---

<sup>11</sup> J. Kmita, *Wykłady z logiki i metodologii nauk*, PWN, Warszawa 1973, s. 23. Założenie o racjonalności przyjmowane w ramach tej wykładni posiada charakter idealizacyjny. W wymienionej procedurze dokonuje się aktu racjonalizacji. W tym wypadku oznacza to tyle, że traktuje się racjonalność jako założenie metodologiczne. Takie ujęcie nie zakłada, że podmioty są substancjalnie racjonalne. Przyjmuje się natomiast, że interpretacja działań ludzkich wymaga założenia o racjonalności.

<sup>12</sup> Dla kulturowych badań nad perswazją oznacza to tyle, że dla jej interpretacji potrzebne jest założenie o kompetencji perswadujących w zakresie posługiwania się jej regułami. Nie oznacza to wcale, że dla skutecznej perswazji niezbędna jest świadomość podmiotu perswadowanego. Co więcej, akt perswazyjny często zacięra intencję perswazyjną, którą ze sobą niesie, i reguły, zgodnie z którymi funkcjonuje. Warto, żeby owo „zatarcie” było także częścią opisu kulturoznawczego.

<sup>13</sup> Stosowne sformułowanie brzmiałoby: „czynność o takim a takim sensie winna być wykonana w taki a taki sposób” (J. Kmita, *op. cit.*, s. 28).

<sup>14</sup> Warto odnotować, że potoczna argumentacja często zwyczajnie nie pozwala na prostą rekonstrukcję argumentacyjną. Wiele używanych w praktyce komunikacyjnej argumentów posługuje się np. ukrytymi przesłankami. Interpretacja argumentacji w języku naturalnym



w argumentacji i reguł, którymi się ona kieruje). Wymagałoby to dookreślenia interakcji komunikacyjnej względem realnej sytuacji komunikacyjnej, w której się odbywała, i dyskursu, któremu służyła. Ponadto zamiast koncentrowania się na idealnych warunkach symetrii interlokutorów, tak jak proponował Habermas, trzeba byłoby położyć akcent na rekonstrukcję wspomnianych wzorów użytkowania perswazji regulujących praktykę argumentacyjną. Wreszcie należałoby uwzględnić za każdym razem moment kreacji wypowiedzi argumentacyjnej, pozwalającej opisywać argumenty potoczne (wypowiedzi argumentacyjne). Takie ujęcie jednak wymagałoby — jak sądzę — zrezygnowania z wyznaczania standardów, które pozwalają na „wolne od nacisków” użytkowanie argumentacji. Owe standardy (np. etyczne), o ile w danej sytuacji argumentacyjnej istniały, powinny być raczej przedmiotem zdystansowanego opisu.

Kierując jeszcze uwagę na formalną stronę argumentacji potocznej: retorycy argumentacji stosują się do nich najczęściej w całości procedury standaryzacji (argumentu potocznego), o ile wystąpiły one w realnej przestrzeni komunikacyjnej. Wypowiedź argumentacyjną można potraktować jako rozwinięcie konstrukcji argumentacji przez dołączenie do niej elementów kompozycyjnych i retorycznych. Wypowiedź argumentacyjna stanowiłaby bardziej złożoną formę prezentacji argumentu perswazyjnego. O rozpoznaniu wypowiedzi argumentacyjnej decydują własności jej kontekstu, cechy oraz struktury, dostrzegalny związek między stwierdzeniami w niej zawartymi, wstępna wiedza o tym, jakie są zamierzenia argumentującego czy też co jest przez niego uważane za kontrowersyjne, itd. Wydaje się, że kwestię wypowiedzi argumentacyjnej jako podstawowej jednostki poddanej interpretacji warto potraktować elastycznie, tzn. definiować taką wypowiedź niezależnie od potrzeb i warunków danej sytuacji komunikacyjnej<sup>15</sup>.

Można przyjąć, że sensem (celem) argumentacji jako czynności jest perswazja rozumiana jako zmiana przekonań, postaw czy zachowania. Interpretacja humanistyczna warstwy perswazyjnej, z założenia podporządkowująca danej czynności określony sens, przypisywałaby taki cel (sens) jako wyjaśnianie<sup>16</sup>. Poszerzając zakres zainteresowań przy tym samym sposobie rozumowania, warto zmierzyć się w interpretacji z sytuacjami wykorzystywania wyobrażenia na temat społecznych reguł odbioru przy formułowaniu komunikatów kulturowych. Wydaje się, że naznaczona jest tym nie tylko argu-

---

powinna, w moim przekonaniu, podchodzić elastycznie np. do rekonstrukcji schematu argumentacyjnego.

<sup>15</sup> Najszerszą definicję wypowiedzi argumentacyjnej można znaleźć w: K. Szymanek, *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, hasło: *argument*, s. 37-45.

<sup>16</sup> J. Kmita, *op. cit.*

mentacja, ale również inne praktyki komunikacyjne, w których wykorzystuje się wiedzę na temat wyobrażenia społecznych reguł odbioru potrzebnych do upowszechniania określonych treści czy ugruntowania pozycji społecznej podmiotów. Żeby poddać coś interpretacji, musimy wpierw rozpoznać działanie jako podlegające regule (i założyć, że ktoś inny także je rozpoznał). Żeby kogoś przekonać, musimy wiedzieć, iż ktoś to działanie rozpoznał, i świadomie zastosował wiedzę o regułach, którymi się posłużył. Z kolei ucząc się zastosowania, zaczynam uczyć się wpływania na sytuację. Wreszcie gdy uczę się zastosowania reguł do własnych celów, zależy mi na kontroli rozpoznania „właściwej” intencji przez odbiorcę.

Podsumujmy. Jeśli założymy, że możemy potraktować wypowiedź argumentacyjną jako efekt racjonalnej czynności argumentowania, to można by uznać ją również za wytwór określonej czynności kulturowej.<sup>17</sup> Jako czynność kulturowa wypowiedź taka posiadałaby podporządkowany perswazji sens ze względu na owe reguły kulturowe. W tym sensie można się zastanowić, czy — podobnie jak inne wytwory kulturowe — można by poddać je procedurze interpretacji humanistycznej.

*Paweł Gałkowski*

### **Argumentation and Interpretation. Argumentative Practice as a Cultural Activity**

*Abstract*

Persuasive argumentation in everyday communication is most often viewed through the prism of its performative effectiveness. This is not surprising, after all, persuasion as commonly understood is supposed to be accurate and persuasive. Less often do we consider what role interpretation plays in the persuasive process, or more broadly, what senses the activity of argumentation carries. This is a pity, because the trail of interpreting argumentative statements can lead us to an important, from a methodological perspective, question: are arguments activities or products subject to scientific explanation? In this article, I try to follow the methodological threads that bring persuasive argumentation together with humanistic interpretation as well as with the socio-regulatory concept of culture and the reflection cultivated within the Poznan School of Methodology.

Keywords: persuasive argumentation, interpretation, humanistic interpretation, socio-regulatory concept of culture.

---

<sup>17</sup>Przedmiotem interpretacji, w takim sensie, mogłyby być zaplanowane lub zrealizowane wypowiedzi argumentacyjne.